

Sygn. akt III K 363/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 luty 2014 r.

Sąd Rejonowy Wydział III Karny w Wałbrzychu w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Daniel Procyk

Protokolant Magdalena Borys

po rozpoznaniu w dniach 22.11.2013r., 22.01.2014r., 25.02.2014r., 28.02.2014r

sprawy R. N. (1)

ur. (...) w W.

syna T. i B. zd. B.

oskarżonego o to, że :

w dniu 31 marca 2013 roku w W. woj. (...) poprzez uderzenie R. W. otwartą ręką w twarz naruszył jego nietykalność cielesną

to jest o czyn z art. 217 § 1 kk

I na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego R. N. (1) o popełnienie zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku warunkowo umarza tytułem próby na okres 1 (jednego) roku

II wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 60 (sześćdziesięciu) zł.

Sygn. akt III K 363/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 marca 2013 r. oskarżyciel prywatny R. W. wracał po godzinie 22.00 od znajomego. Tego dnia panowały jeszcze warunki zimowe , a na chodnikach zalegał śnieg, do poruszania dla przechodniów wytyczone były zaś ścieżki w śniegu. Oskarżyciel poruszał się jedną z takich ścieżek idąc do góry ul. (...) w W.. W tym czasie z góry tą samą ulicą schodził oskarżony R. N. (1), który miał na rekach swojego psa rasy york, zaś obok niego szła jego żona R. N. (2). Oskarżony i oskarżyciel są sąsiadami, jednak od pewnego czasu ich rodziny pozostają w konflikcie sąsiedzkim. Widząc idącego oskarżyciela oskarżony zszedł ze swojego toru i naszedł na jego tor . Gdy mężczyźni się mijali w okolicach numerów 34-36 oskarżony prowokująco szturchnął łokciem oskarżyciela i spytał czy „chce dostać”. Pomiędzy mężczyznami doszło do wymiany zdań , wówczas oskarżony odłożył trzymanego psa, podbiegł do R. W. i uderzył go otwartą dłonią ubraną w rękawiczkę w twarz, w lewy policzek, po czym złapał go za kurtkę w okolicach klatki piersiowej. Po tym oskarżony na prośbę żony puścił oskarżyciela. W pobliżu odśnieżała śnieg sąsiadka stron W. M., do której po zdarzeniu podszedł oskarżyciel i spytał czy widziała zajście , co ona potwierdziła. Także na zewnątrz wyszła A. W. (1) , która odprowadzała teściów i widziała obu mężczyzn stojących obok siebie oraz usłyszała trzask.

Dowód:

- zeznania R. W. k.2,38-39
- zeznania W. M. k.44-45,
- zeznania A. W. (1) k. 45-46

Oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie.

Dowód:

- dane o karalności oskarżonego k.50

Oskarżony zamieszkuje wraz z żoną i córką w domu wolnostojącym przy ul. (...) w W.. Oskarżony pracuje w firmie (...) jako operator maszyn . Oskarżony w miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię . Uchodzi za osobę pracowita i uczynną, nie sprawiającą żadnych kłopotów.

Dowód:

- wywiad środowiskowy przeprowadzony przez kuratora sądowego k.58-59

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił , że to pokrzywdzony przechodząc obok niego szturchnął go i wywołał awanturę, on zaś tylko złapał go za kurtkę lecz nie uderzył go ręką w twarz.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 37-38

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał w sposób nie budzący wątpliwości sprawstwo i winę oskarżonego odnośnie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w pierwszej kolejności na zeznaniach pokrzywdzonego , które uznał za szczere, logiczne i nie budzące wątpliwości. Pokrzywdzony od początku postępowania bardzo dokładnie i ze szczegółami relacjonował całe zdarzenie opisując jego kolejne etapy. Oskarżyciel jasno i stanowczo wskazał, iż to oskarżony szturchnął go , a kolejno uderzył mocno ręką ubraną w rękawicę w lewy policzek, odkładając chwilę wcześniej trzymanego psa. Uderzenie takie , na co wskazują zasady logiki powoduje specyficzny odgłos , który można określić właśnie jako trzask, tym bardziej spotęgowany rękawicą , którą na ręce miał oskarżony. Ten właśnie trzask słyszała świadek A. W. (1), która widząc oskarżyciela i oskarżonego pierwsze co pomyślała , to iż jest to odgłos uderzenia, co zgodne jest z zeznaniami pokrzywdzonego. Trzask ten też usłyszała odśnieżająca nieopodal W. M., której zeznania okazały się w sprawie bardzo istotne. Kobieta ta bowiem była naocznym świadkiem zdarzenie i nie była w konflikcie z żadną ze stron więc nie miała jakichkolwiek powodów, aby mówić nieprawdę. Dokładnie opisała ona co widziała , będąc pewna , iż to właśnie oskarżony uderzył otwartą ręką w twarz oskarżyciela. Podała ona stanowczo, iż widziała to uderzenie i słyszała jego odgłos, wskazując , iż działo się to w niewielkiej odległości od niej i w oświetlonym miejscu. Jest to więc zgodne z zeznaniami R. W.. Świadek M. opisała także , iż tuż po zdarzeniu rozmawiała z pokrzywdzonym dopytując się czy nic poważnego mu się nie stało oraz opisała późniejszą rozmowę z oskarżonym i jego namowy, aby nie świadczyła przeciw niemu. Tak więc wyjaśnienia oskarżonego na wiarę nie zasługują i stanowią tylko przyjętą przez niego linię obrony. Wyjaśnienia te są jednak sprzeczne z wiarygodnymi i dokładnymi zeznaniami nie tylko pokrzywdzonego W., ale także świadków W.i M.. Także tłumaczenia oskarżonego , iż trzask słyszany przez sąsiadki mógł pochodzić od upadającej smyczy psa nie zasługują na wiarę , gdyż przede wszystkim taka upadająca smycz od małego psa rasy york nie wydaje głośnego odgłosu i jest on z pewnością innego rodzaju , niż odgłos uderzenia. Dodatkowo oskarżony zapomniał, iż tego dnia zalegały na chodnikach zwały śniegu , tak więc upadająca na śnieg smycz w ogóle nie wydałaby odgłosu. Również na wiarę nie zasługują zeznania żony oskarżonego R. N. (2), która zdaniem

Sądu nie chciała zaszkodzić mężowi i potwierdzała jego wyjaśnienia. Jednakże zeznania te jako stojące w oczywistej sprzeczności z zeznaniami R. W., W. M. i A. W. (1) i jako takie nie polegają zdaniem Sądu na prawdzie.

Sąd uznał, iż oskarżony poprzez uderzenie pokrzywdzonego otwartą ręką w twarz naruszył jego nietykalność cielesną, czym wypełnił znamiona art. 217 § 1 kk.

Zdaniem Sądu czyn oskarżonego związany był z zaistniałym konfliktem sąsiedzkim i nie można uznać, aby czyn ten niósł za sobą znaczną szkodliwość społeczną.

Tak więc z uwagi na to, iż wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, zaś jego zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, ustabilizowany tryb życia, brak objawów demoralizacji i dotychczasowa niekaralność uzasadniają przypuszczenie, że będzie on przestrzegać porządku prawnego, Sąd zdecydował o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, wyznaczając jednocześnie okres próby na okres 1 roku. Zaznaczyć należy, że rozmiar wyrządzonej szkody nie był znaczny, a postępowanie oskarżonego wynikało z zaistniałego sporu oraz emocji z nim związanych. Dodatkowo już samo postępowanie toczące się przeciwko oskarżonemu było dla niego dostateczną dolegliwością.

Z uwagi, iż oskarżony osiąga dochody na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd wymierzył mu opłatę sądową.